



HELA BOUDOUKH

ur. 1932; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, okres powojenny
Słowa kluczowe	Lublin, Chorzów, okres powojenny, dom dziecka, edukacja, szkoła powszechna, Lena Kichler-Zilberman

Żydowski dom dziecka w Lublinie i Chorzowie

W jakimś okresie zwróciłam się do domu dziecka i byłam tam, bo powiedziałam: – Ja chcę być razem z dziećmi. Po jakimś czasie ten dom dziecka przeszedł na Krakowskie Przedmieście chyba 50. [Tam były] dzieci, [które] przeżyły wojnę. To było w [19]45 roku. Z Iną Szprecher ja się spotykam do dzisiejszego dnia. Ona mieszka w Hajfie, urodzona we Lwowie, ona została razem z babcią, babcia już nie żyje, ona jest bardzo chora obecnie.

Ten sierociniec nam dał dużo, pierwszy raz poszłam do szkoły, do czwartej klasy. Podczas wojny mamusia wzięła dla mnie nauczycielkę, [która] mnie uczyła pisać, czytać po polsku. Wzięła też nauczyciela żydowskiego, żebym umiała czytać i pisać po żydowsku, ale to był bardzo krótki okres. Tak że jak ja przyszłam do szkoły, ja już znałam tabliczkę [mnożenia], czytałam. To była powszechna szkoła, razem z Polakami, to nie było tylko dla żydowskich [dzieci].

[Jedna z naszych opiekunek], Lena Kichler, napisała książkę „100 moich dzieci”. Odwiedziła mnie tutaj.

Z Lublina pojechałam do Chorzowa. Tam w [19]45 roku otworzono nowy sierociniec. W Chorzowie znowu poszliśmy do powszechnej szkoły, tam zrobili nam egzamin. W Lublinie poziom był wyższy niż w Chorzowie. Jak mi zrobili egzamin, do której klasy mam pójść, to postanowili, że do szóstej. Zaczęłam szóstą klasę w Chorzowie, szkoła powszechna jak dla wszystkich dzieci. Uczyłam się, aż zachorowałam na szkarlatynę.

Data i miejsce nagrania	2006-12-15, Hajfa
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"